

Historia

SdKfz 234/2 Puma, wbrew oznaczeniu /2, był pierwszym pojazdem z serii 234. Pierwsze wytyczne dla tej konstrukcji opracowano w sierpniu 1940. Pojazd miał być oparty na podwoziu podobnym do SdKfz 231, ale z silnikiem diesla i umożliwiającym poruszanie się w trudnym terenie. Dodatkowo projektowany pojazd miał posiadać lepszy pancerz oraz wentylację przystosowaną do warunków tropikalnych. Tak samo zasięg pojazdu miał być znacznie większy od zasięgu istniejących do tej pory niemieckich samochodów pancernych. Powodem położenia nacisku na te cechy było planowane użycie w Afryce i Rosji. W lipcu 1942 doszło do zmiany wytycznych – zamiast planowanego 20 mm działka główne uzbrojenie miało stanowić długolufowe działo 50 mm KwK 39/1 L/60. W obrotowej wieży w jarzmie Saukopfblende, oprócz wspomnianego działa, po lewej stronie był zamontowany karabin maszynowy MG 42. Ciekawostką jest fakt, iż wieża dla SdKfz 234/2 pochodziła z projektu czołgu rozpoznawczego VK 1601 Leopard. Puma miała być ciężkim rozpoznawczym samochodem pancernym.

Produkcję rozpoczęto w grudniu 1943, zakończono w czerwcu 1944 r. Wyprodukowano łącznie 101 pojazdów tego typu. W pojeździe mieściło się 55 sztuk amunicji 50 mm i 1050 sztuk amunicji 7,92 mm do MG42. Dodatkowym wyposażeniem był MP38 ze 192 sztukami amunicji. Załoga składała się z dowódcy-ładowniczego, działonowego oraz dwóch kierowców (Puma posiadała 2 kierownice i możliwość natychmiastowej zmiany kierunku jazdy).

Napęd stanowił 12-cylindrowy chłodzony powietrzem silnik wysokoprężny Tatra 103 o mocy 220 KM. Skrzynia biegów miała 6 biegów do przodu i 6 do tyłu. Prędkość maksymalna wynosiła 80 km/h, a zasięg na drodze 1000 km. Zapas paliwa to 360 litrów.

Większość pojazdów użyto w walkach na froncie zachodnim, z tego rejonu działań pochodzi też większość znanych zdjęć SdKfz 234/2 Puma. Prawdopodobnie na 2 pojazdach zamontowano reflektor podczerwieni UHU.

Zawartość pudełka

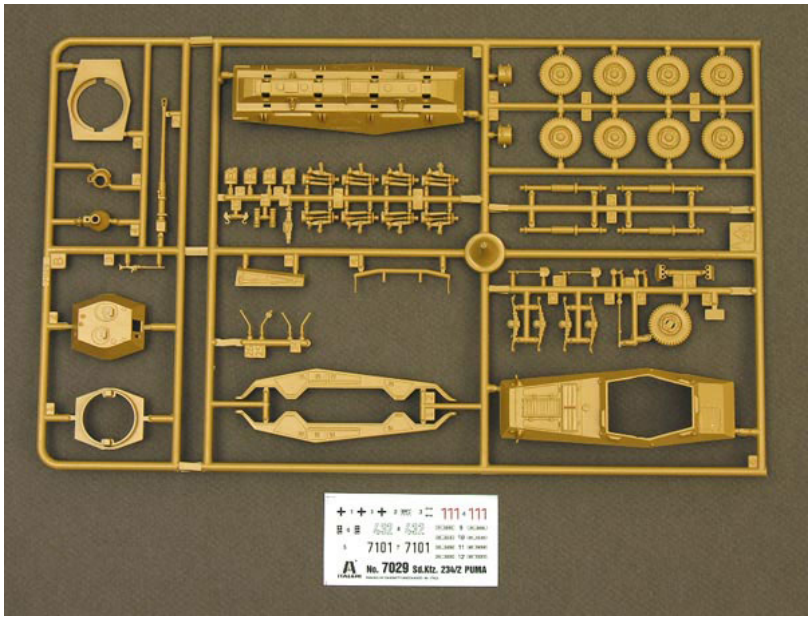
Pudełko typowe dla Italeri – bocznie otwierane, na przedniej stronie imponująca ilustracja ocenianego pojazdu. Co ciekawe, ta sama ilustracja została użyta wcześniej na pudełku SdKfz 234/2 Puma w skali 1/35. Jak można zauważyć, jest to dość powszechny trend – podobnie rzecz się ma np. z Jagdpanther, Panzer IB czy SdKfz 232 Italeri. Pudełko posiada niebiesko-żółte akcenty (obwódki, napisy). Boki wypełnione standardowo. Warte odnotowania są ilustracje 4 innych polecanych modeli tego samego producenta – Jagdtiger, Kubelwagen, SdKfz 250/9 i SdKfz 232, który to nie pasuje w tej liście pod względem historycznym. Tył pudełka wypełniają 3 kolorowe wersje malowań, z dwoma błędami – pierwsza opcja została podpisana „20th Panzer Division, Chezkoslovakia, May 1942″. W instrukcji natomiast podano prawidłową datę – May 1945. Drugi błąd dotyczy trzeciej opcji malowania (całość na dunkelgelb) – podpisano „Germany 1944″, gdy w instrukcji „Germany 1945″. Nie wiem czy wynikło to z pośpiechu, czy też może zmian wzorów malowań w ostatniej chwili. Zawartość pudełka to jedna piaskowa wypraska, składana czarno-biała instrukcja oraz zestaw kalkomanii.

Ilość części nie powala na kolana – 63. Na tę liczbę składają się elementy do 2 wersji montażu – zwykłej (57 części), oraz uproszczonej (27 części) dla celów wargamingu. Wypraska dobrze odlana, nie trzeba dużo szlifować. Jedyna wada jaka się rzuca w oczy to brak otworu w hamulcu wylotowym działa.

Instrukcja jest dwustronna, składana. Pojęcie przód i tył są dla niej względne. Na pierwszej stronie umieszczono krótką „notkę biograficzną” SdKfz 234/2 Puma. Na dalszych stronach przedstawiono 2 możliwości budowy – szybka (4 kroki) i zwykła (5 kroków). Następnie umieszczono 4 wzory malowania opisane czarno-białymi rysunkami. Wskazano dokładne miejsca umieszczenia kalkomanii. Instrukcja pozostawia drobny niedosyt. Miejsce montażu jest czasem niedokładnie wskazane – z powodu dziwnych rzutów bryły modelu.

Kalkomanie wyprodukowane przez Zanchetti. Dobra jakość, poprawnie wydrukowane, 4 opcje:
- Unknown unit, Germany 1945 (nr boczny czarny 7101)
- 2nd Pz. Division, Normandy 1944 (nr boczny czerwony 111)
- 20th Pz. Division, Chezkoslovakia May 1945 (nr boczny czarny, przerywana linia 432)
- Unknown unit, Berlin 1945 (brak nr bocznego)

Po skończonej pracy pozostaną nam 3 komplety tablic rejestracyjnych (wszystkie Wehrmachtu – WH, szczególnie użyteczne do serii SdKfz 251 firmy Dragon, którego tablice składają się z pojedynczych nakładanych numerów – bez lupy i mikronarzędzi nie podchodzić) oraz co najmniej 2 zestawy numerów identyfikacyjnych. Szczególnie ciekawy jest boczny numer 432 malowany czarną przerywaną linią.



Jakość

Ponieważ jest to całkowicie nowy projekt, a nie ex-ESCI, jakość jest dobra jak na współczesne standardy (chociaż jak życie uczy zdarzają się wyjątki). Nadlewki są małe, niezauważalne. Wlewy odpowiednio rozmieszczone, co ułatwia wycinanie i obróbkę części. Plastik raczej twardy. Detale wyraźne, wgłębienia widoczne, oprócz przedniej płyty pancernej, której przyda się kilka kosmetycznych zabiegów. Za wadę można poczytywać brak otworu w wylocie lufy, a także dużą szparę przy połączeniu działa z jarzmem. Podwozie jest trochę uproszczone – mocowanie każdego z kół do kadłuba za pomocą jednej części. Wyrzutnia granatów dymnych także ma uproszczony wygląd. Kadłub praktycznie składa się z 4 części. Wszystkie wizjery, włazy, itp. są odlane na stałe. Nie można ich pozostawić w pozycji otwartej. Model posiada pewne drobne uproszczenia wynikające ze skali i ograniczeń technicznych (głównie tyczy się to miniaturowych uchwytów).

Zgodność historyczna

Nie dopatrzyłem się większych uchybień między planami a gotowym modelem. Uprzedzam jednak, że nie liczyłem ilości nitów. Po sprawdzeniu wymiarów z danymi technicznymi stwierdziłem, iż model jest za wysoki o 1 mm. Szerokość i długość są prawie idealne – można ewentualnie dopatrzeć się ułamków milimetrów różnicy. Sam kształt wskazuje na pierwszy rzut oka, iż mamy do czynienia z Pumą. Rozłożenie detali pokrywa się w większości z planami. To samo tyczy się narzędzi. Jedyną widoczną wadą jest felga – wzór nie do końca zgodny z rzeczywistością (jednakże wywarły na mnie dobre wrażenie).

Właściwie nie ma się do czego przyczepić. Jeśli znajdziecie jakieś poważne uchybienia zgodności historycznej, proszę o kontakt mailowy.

Montaż

W zależności od celu i chęci, można zbudować replikę SdKfz 234/2 Puma z detalami bądź uproszczoną wersję. Różnica polega na uproszczonym układzie jezdnym (część nr A19, do której dokleja się pary kół) i braku części ekwipunku w szybszej wersji. Praktycznie nie ma to wielkiego znaczenia, gdyż nakład pracy dla zwykłej wersji nie jest dużo większy. Osobiście zbudowałem zwykłą wersję i jej montaż ocenię. Pomijając wcześniej wskazane mankamenty instrukcji budowa nie nastręcza problemów. Części klei się szybko, łatwo i przyjemnie. Jednakże będziemy potrzebowali szpachlę, i to niestety w kilku miejscach. Po pierwsze należy zaszpachlować szparę między działem (część 7B) a jarzmem (część 4B). Drugie ważne miejsce to szpary powstałe przy łączeniach podwozia (część 5A) z mocowaniami kół (części 8A i 7A – łącznie osiem).

Ostania duża szpara powstaje w czasie mocowania nadwozia (część 6A) z częściami 1A i 2A. Jej wielkość zależy od stopnia zeszlifowania boku w/w części. Spędziłem długie minuty nad odpowiednim dopasowaniem tych elementów. Oczywiście należy użyć szpachlę także na łączeniach podwozia z nadwoziem.

Ilość małych, podatnych na uszkodzenia części jest ograniczona do minimum. Do tej kategorii kwalifikują się część B3 (karabin maszynowy) oraz 4 antenki (części A24, A25 i A26). Karabin maszynowy wystaje tylko kilka mm poza jarzmo. W rzeczywistości powinien wystawać co najmniej dwa razy tyle. Zastąpiłem go kawałkiem antenki z innego modelu.

Wieża idealnie pasuje na swoje miejsce, można nią obracać, a także zmieniać kąt nachylenia armaty.

Wargaming

Użyteczność w odtwarzaniu historycznych starć jest spora. Okres użycia rozciąga się od stycznia 1944 do końca wojny. Rejon użycia to front zachodni od dnia lądowania w Normandii (6 czerwca 1944) oraz front wschodni. Wyprodukowano tylko 100 egzemplarzy, więc nie był to zbyt powszechny pojazd. A mimo to każdy „dowódca" oddziałów niemieckich chciałby go mieć na swojej półce. SdKfz 234/2 Puma otrzymały dywizje: Panzer Lehr, 1 Dywizja Pancerna SS „Leibstandarte Adolf Hitler", 2 Dywizja Pancerna SS „Das Reich", 12 Dywizja Pancerna SS „Hitlerjugend", 2 Dywizja Pancerna, 7 Dywizja Pancerna, 16 Dywizja Pancerna i 20 Dywizja Pancerna. Jednakże w schyłkowym okresie wojny, w dobie Kampfgruppen, przynależność do danej jednostki nie miała aż takiego znaczenia. Dlatego też można pominąć dla późniejszego okresu to ograniczenie jednostek.

Twórcy modelu pomyśleli o graczach dodając możliwość budowy szybszej i mniej narażonej na uszkodzenia wersji modelu – przy zachowaniu odpowiedniej jakości i dokładności. Jest to mocne uderzenie na rynku pojazdów do wargamingu.

Podsumowanie

Jest to dobry, prosty i szybki w budowie model. Zawartość pudełka to podpowiada. Nie wymaga zbyt dużych umiejętności od modelarza. Godny polecenia nawet początkującemu. Po złożeniu, bez trudu można poznać iż rzeczywiście jest to SdKfz 234/2 Puma. Ilość niezgodności historycznych jest marginalna. Kompromis w budowie szybszej wersji jest do zaakceptowania przez graczy bitewnych gier strategicznych. 61 części to niedużo, jednak mimo to powstanie z nich piękna, mała replika.

Autor: *Przemos19*

Opublikowano 29.04.2011 r.